

Sygn. akt: I C 1070/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. N. S. Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.

przeciwko R. W. (1), R. W. (2)

o zapłatę

I. Oddala powództwo;

II. Zasądza od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 1070/21

UZASADNIENIE

Powód D. N. S. Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. złożył **15 października 2021 r.** pozew przeciwko R. W. (1) i R. W. (2), w którym wniósł o:

- zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz kwoty 122.662,86 zł tytułem należności głównej z ograniczeniem odpowiedzialności pozwanych do wysokości kwoty przeznaczonej w planie podziału środków uzyskanych z egzekucji z nieruchomości oznaczonej w księdze wieczystej o numerze (...), która została przekazana na rachunek depozytowy Ministra Finansów,
- zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 122.662,86 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,
- zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że dochodzona wierzytelność powstała w wyniku zawarcia przez pozwanych z wierzycielem pierwotnym ((...) Bank S.A.) umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 23 sierpnia 2005 r. Z uwagi na niedochowanie przez pozwanych warunków umowy, Bank w dniu 10 kwietnia 2013 r. wypowiedział umowę i wezwał do zapłaty należności, wskazując, że na dzień wypowiedzenia umowy zadłużenie kredytobiorców wynosiło 8.729,29 zł, co stanowiło równowartość 2.382,15 CHF powiększonych o koszty w wysokości 200 zł. Następnie wierzyciel pierwotny wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, który został zaopatrzony w klauzulę wykonalności na podstawie którego Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w (...) prowadził postępowanie egzekucyjne w toku którego nieruchomości opisana w KW (...) została skutecznie zlicytowana, a powód został ujawniony w projekcie planu podziału sporządzonego przez organ egzekucyjny, w którym przewidziano dla niego kwotę 122.662,86 zł. W chwili sporządzenia i zatwierdzenia planu podziału Powód nie dysponował tytułem wykonawczym przeciwko dłużnikom, toteż przypadająca mu część sumy egzekucyjnej zgodnie z art. 1036 § 2 k.p.c. została złożona na rachunku depozytowym Ministra Finansów. Wobec tego na mocy art. 1000 § 1 w zw. z art. 1036 § 2 k.p.c. w zw. z art. 65 ust. 1 u.k.w.h. jest uprawniony do żądania zaspokojenia z ceny nabycia z pierwszeństwem przewidzianym w przepisach o podziale sumy egzekucyjnej. Powołując się na art. 77 u.k.w.h., wskazał, że jest uprawniony do żądania zaspokojenia z przypadającej mu części sumy egzekucyjnej z nieruchomości pomimo przedawnienia dochodzonej wierzytelności, z uwagi na fakt ustanowienia i wygaśnięcia zabezpieczenia hipotecznego.

Odpowiadając na pozew, pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości z uwagi na brak legitymacji powoda do dochodzenia roszczeń wynikających z umowy kredytu - jako wierzyciela osobistego jak i wierzyciela rzeczowego.

Przyznali, że zawarli sporną umowę kredytu hipotecznego, lecz w ich ocenie jest ona nieważna z uwagi na zawarte w § 2 ust 2, § 4 ust. 2 i § 6 niedozwolone (abuzywne) postanowienia, których eliminacja skutkuje obiektywnym brakiem możliwości jej wykonania przez obie strony zgodnie z jej istotą. Postanowienia umowy w zakresie sposobu indeksacji kwoty kredytu są niedozwolone, albowiem są niejednoznaczne, a wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów. Przewidują one zmianę kwoty kredytu w związku ze zmianą kursu waluty obcej i odwołują się do tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez wskazania, w jaki konkretnie sposób jest ona ustalana i jak ustalone są umieszczone tam kursy walut. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Tak sformułowane postanowienia nie były wystarczająco jednoznaczne. Kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów - kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Oznacza to, że mogły być one wyznaczane jednostronnie przez Bank na podstawie okoliczności niezależnych od kredytobiorców, na które nie mieli żadnego wpływu. Wobec oświadczenia pozwanych, że nie wyrażają woli utrzymania w mocy umowy w kształcie pozbawionym postanowień abuzywnych przyjąć należy, że umowa je zawierająca musi zostać uznana za nieważną w całości, a w konsekwencji, że nie doszło do przeniesienia na powoda wierzytelności dochodzonej w niniejszym postępowaniu.

Pozwani wskazali, że wierzytelność, którą hipoteka zabezpiecza, musi być wierzytelnością oznaczoną i musi wynikać z określonego stosunku prawnego. Hipoteka umowna kaucyjna ustanowiona na nieruchomości będącej własnością pozwanych zabezpieczać miała spłatę kredytu udzielonego na podstawie umowy kredytu nr (...) z dnia 23.08.2005 roku, skoro zaś umowa ta jest nieważna, to wierzytelność wynikająca z tej umowy nie może być skutecznie dochodzona, także od dłużnika rzeczowego. W konsekwencji powód nie nabył prawa do zaspokojenia się z ceny uzyskanej ze sprzedaży w ramach egzekucji z nieruchomości w miejsce wygasłej hipoteki. Hipoteka obciążająca nieruchomość nie wygasła w wyniku sprzedaży nieruchomości na licytacji, albowiem hipoteka ta była nieważna i nigdy nie istniała,

a dokonany wpis do księgi wieczystej nie wywołał skutku prawnego.

Powód złożył następnie pismo procesowe z 30 grudnia 2022 r. (k. 125 i nast.), zawierające:

1) wniosek o zawiadomienie w trybie art. 196 § 1 k.p.c. osoby trzeciej – A. S. (1) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w K. z uwagi na fakt, że sporna wierzytelność stała się przedmiotem umowy przelewu wierzytelności nr (...) z **13 grudnia 2018 r.**

2) żądanie ewentualne (na wypadek uznania, że umowa jest nieważna)
– o zasądzenie na podstawie art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.p.c. solidarnie od pozwanych kwoty 122.662,86 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia wniesienia pisma do dnia zapłaty.

Pismo to zostało zarządzeniem przewodniczącego z 26 stycznia 2022 r. zwrócone jako wniesione tylko w dwóch egzemplarzach (brak dla osoby, która miała podlegać zawiadomieniu) i dotknięte wadą w sformułowaniu żądania ewentualnego (brak wskazania, na czyją rzecz – powoda czy osoby, która miała podlegać zawiadomieniu ma nastąpić zasądzenie). Zwrócone pismo nie zostało uzupełnione przez powoda i nie wywołało skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 25 sierpnia 2005 r. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej pomiędzy pozwanymi - R. W. (1) i R. W. (2) oraz A. W. i E. W. a (...) Bank S.A.

w K. – (...) Oddział w Ł. (umowa sporządzona 23 sierpnia 2005 r.). Na mocy tej umowy, bank zobowiązał się udzielić pozwanym kredytu w kwocie 289.997,78 zł indeksowanego kursem (...) na warunkach określonych w umowie oraz regulaminie do umowy kredytu, stanowiącym integralną część umowy. Spłata kredytu miała następować w 360 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 1

i 2 umowy). Stosownie do §2 ust. 2 umowy w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w „bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych lub indeksowanych kursem walut obcych”, obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Stosownie do § 4 ust. 1 umowy spłata wszelkich zobowiązań będzie dokonywana w złotych na rachunek pomocniczy umowy określony w każdorazowym harmonogramie spłat kredytu. W świetle § 4 ust. 2 umowy wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego

w bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych do (...) obowiązującego w dniu spłaty. Kredytobiorcy zobowiązali się dokonać spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i kwotach według aktualnego harmonogramu spłat, który kredytobiorcy otrzymują w szczególności po wypłacie każdej transzy wypłacie kredytu, zmianie oprocentowania (§ 4 ust. 4 umowy). Pozwani oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 4 ust. 3 umowy). Oprocentowanie kredytu zostało określone jako zmienne

i na dzień sporządzania umowy wynosiło 6,08 % w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży banku w wysokości 5,42% (§ 6 ust. 1 umowy). Zgodnie z § 14 ust. 1, 2 i 3 regulaminu kredytu hipotecznego DOM oprocentowanie kredytu udzielonego w złotych indeksowanego do waluty obcej jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu (...) (dla kredytu indeksowanego do dolara amerykańskiego), (...) (dla kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego). Indeks (...) / (...) dla każdego kwartału kalendarzowego oblicza się jako arytmetyczną średnią stawkę LIBOR 3M (dla lokat międzybankowych trzymiesięcznych), obowiązującą

w dniach roboczych w okresie od 26 dnia miesiąca zamykającego kwartał poprzedzający ostatni kwartał kalendarzowy do 25 dnia miesiąca kończącego poprzedni kwartał. Indeks (...) / (...) dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawkę LIBOR 3M obowiązującą w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę. Stosownie do § 1 ust. 3 umowy, kredyt przeznaczony był na spłatę kredytu w G. M. Bank, na dowolny cel konsumpcyjny kredytobiorców

a) w wysokości 157.000 zł na spłatę kredytu w (...) Bank S.A.,

b) w wysokości 114.300 zł na dowolny cel konsumpcyjny kredytobiorców,

c) w wysokości 1.813,82 zł na uiszczenie opłaty z tytułu niskiego wkładu własnego,

d) w wysokości 10.852 zł na zapłatę prowizji od kredytu

e) w wysokości 6.031,96 zł na pokrycie kosztów uczestnictwa w programie (...)

Bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut zwana tabelą kursów to tabela sporządzona przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzona jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (§ 2 regulaminu). Zgodnie z § 16 ust. 4 regulaminu w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej, bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności całego kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w tabeli kursów. Od dnia przewalutowania bank pobiera od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości dwukrotności oprocentowania kredytu udzielonych w PLN (nieindeksowanych do waluty obcej), przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika D. oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy. Z kolei zgodnie z § 19 ust. 5. regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia wpływu środków. Zgodnie z § 21 ust. 4 regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej prowizja za wcześniejszą spłatę przeliczona jest według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów z dnia realizacji wcześniejszej spłaty. Zgodnie z § 8 umowy zabezpieczeniem spłaty kredytu między innymi była hipoteka kaucyjna na rzecz banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170 % kwoty Kredytu między innymi na nieruchomości położonej

w O. ul. (...) nr KW: (...), stanowiącej własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego w SM (...) w O. przysługuje R. i R. małżonkom W. na zasadach wspólności ustawowej.

W § 11 umowy bank zastrzegł sobie prawo do przeprowadzania kontroli wykorzystania i spłaty kredytu i w razie stwierdzenia, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane, lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych bank mógł a) wypowiedzieć umowę kredytu w całości lub w części, b) zażądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu bądź przedstawienia w określonym terminie programu naprawczego i jego realizacji po zatwierdzeniu przez bank. Okres wypowiedzenia wynosi 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorcy - 7 dni, Po upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytu kredytobiorca jest obowiązany do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi bankowi za okres korzystania z kredytu.

(dowód: umowa k. 19-23, regulamin k. 249-258)

Pismem z dnia 19 marca 2010 r. w związku z powstaniem zaległości w spłacie kredytu, (...) Bank S.A. zawiadomił pozwanych, że jeżeli w ciągu 3 dni od otrzymania niniejszego pisma zaległa kwota 4.440,92 zł stanowiąca sumę zapadłego kredytu, zapadłych odsetek, odsetek karnych na dzień sporządzenia niniejszego pisma oraz kosztów, nie zostanie zwrócona bankowi, wszczęty zostanie kolejny etap procedury windykacyjnej - skierowanie do Pani/Pana pracownika windykacji terenowej.

(pismo k. 45-46)

Aneks nr (...) z dnia 29 listopada 2010 r. strony ustaliły, że: okres kredytowania zostanie określony na 30 października 2045 r., zmienione zostały kryteria obliczania raty kapitałowo-odsetkowej oraz skapitalizowano wymagalne zadłużenie, kredytobiorcy uzyskali karencję w spłacie rat na okres jednego miesiąca, całkowita zaległość kredytobiorców wynosiła na dzień sporządzenia aneksu 5.707,36 zł i została umownie skapitalizowana, a kapitał kredytu na dzień zawarcia aneksu wynosił 214.407,79 zł.

(dowód: aneks nr (...) k. 27-31)

Dnia 10 kwietnia 2013 r. (...) Bank S.A. w związku z powstaniem zaległości w spłacie kredytu wypowiedział umowę kredytu nr (...) z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia wskazując, że w następnym dniu po upływie wypowiedzenia, całość środków kredytowych wraz z odsetkami i kosztami staje się wymagalna i podlega natychmiastowemu zwrotowi. Bank wskazał również, że rozważy możliwość cofnięcia wypowiedzenia w przypadku uregulowania w okresie wypowiedzenia całości zaległych należności w wysokości 8.729.29 zł, obejmującej:

- równowartość w złotych 2.322.37 CHF tytułem należności kapitałowej
- równowartość w złotych 59.78 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie
- 200.00 PLN tytułem kosztów za czynności Banku zgodnie z Tabelą prowizji i opłat.

Ponadto bank poinformował kredytobiorców, że kwota odsetek podwyższonych zawiera wymagalne odsetki za poprzednie okresy rozliczeniowe naliczone do dnia 09.04.2013 r. naliczone wg podwyższonej stopy procentowej. Powyższe wypowiedzenie zostało doręczone pozwanemu R. W. (1) w dniu 19 kwietnia 2013 r., natomiast pozwana R. W. (2) nie odebrała korespondencji.

(dowód: wypowiedzenie umowy k. 49 i 51, potwierdzenie odbioru k. 50 i 52)

W dniu 30.12.2014 r. Bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny na czworo kredytobiorców na kwotę 506.726,17 zł, któremu nadana została w dniu 5.03/2015 r. sądowa klauzula wykonalności.

(dowód: bankowy tytuł egzekucyjny k. 53, postanowienie k. 54)

Sporna wierzytelność stała się przedmiotem umowy przelewu z 30.12.2015 r. wierzytelności na rzecz powoda.

(dowód: umowa przelewu k. 61 i nast.)

Na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego przeciwko pozwanym wszczęta została egzekucja ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego opisanego w pozwie, a w jej wyniku nastąpiło w dniu 10.11.2016 r. przysądzenie na rzecz nabywcy, zaś następnie sporządzenie projektu planu podziału sumy uzyskanej z tej egzekucji, przyznającego powodowi – jako wierzycielowi hipotecznemu należność w kategorii piątej i przewidującego wygaśnięcie hipotek obciążających nieruchomości. Plan ten został zatwierdzony przez Sąd.

(dowód: postanowienia i plan k. 58-60)

Jest bezsporne, że w dniu 13.12.2018 r. wierzytelność sporna w tej sprawie została zbyta w drodze przelewu na rzecz A. S. (1) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w K. i z tą datą D. N. S. Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. przestał być wierzycielem osobistym i rzeczowym pozwanych, a stało się to przed datą wniesienia powództwa w tej sprawie.

(bezsporne – oświadczenia zawarte w protokole rozprawy k. 236)

Postanowieniem z 18.10.2018 r. Sąd Rejonowy w (...) (pod sygnaturą wstępnego postępowania upadłościowego V GU „(...)”) ogłosił upadłość pozwanych jako osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Postanowieniem z 29.01.2020 r. (już pod sygnaturą właściwego postępowania upadłościowego V GUp (...)) Sąd ten ustalił plan spłat wierzycieli R. W. (2) i R. W. (1), po wykonaniu którego wszystkie pozostałe zobowiązania miały stać się umorzone. Postanowieniem z 9 maja 2022 r. Sąd ten (pod sygnaturą V GUu (...)) stwierdził wykonanie przez R. W. (1) planu spłaty wierzycieli i umorzył wszystkie zobowiązania R. W. (1) powstałe przed dniem ogłoszenia upadłości i niewykonane w wyniku wykonania planu spłat wierzycieli z wyjątkiem określonych w art. 491⁽²¹⁾ ust. 2 prawa upadłościowego. Postanowieniem z 10 listopada 2022 r. Sąd ten (pod sygnaturą V GUu (...)) stwierdził wykonanie przez R. W. (2) planu spłaty wierzycieli i umorzył wszystkie zobowiązania R. W. (2) powstałe przed dniem ogłoszenia upadłości

i niewykonane w wyniku wykonania planu spłat wierzycieli z wyjątkiem określonych w art. 491⁽²¹⁾ ust. 2 prawa upadłościowego.

(dowód: postanowienia i plan k. 261-267)

Sporna umowa kredytu zawarta została na cele mieszkaniowe syna i synowej pozwanych. Udział pozwanych w umowie był potrzebny dla uzupełnienia zdolności kredytowej głównych kredytobiorców. Kredyt wypłacony był w PLN i w tej walucie był spłacany. Umowa nie była negocjowana. Cel kredytu nie był związany z żadną działalnością gospodarczą.

(dowód: zeznania świadków: A. i E. W. k. 236-237)

Sąd zważył, co następuje:

Sąd oparł się na dowodach, które uznał za wiarygodne: dokumentach (wzajemnie niekwestionowanych przez strony) oraz na zeznaniach świadków. Sąd nie pominął żadnego wniosku dowodowego stron. Powództwo podległo oddaleniu z kilku niezależnych przyczyn.

Po pierwsze – i wystarczające – bezspornie powód zbył wierzycelność przed wniesieniem powództwa, a więc nie ma legitymacji czynnej. Nie ma tu zastosowania art. 192 pkt 3 k.p.c.

Po drugie – umowa kredytu dotknięta jest wadą w postaci abuzywności postanowień indeksacyjnych. W pierwszej kolejności należy rozważyć zasadność stanowiska pozwanych zarzucających nieważność przedmiotowej umowy. Pozwani podkreślili, że nieważność lub abuzywność postanowień umowy oznacza, że nie wiąże ona ich od daty zawarcia umowy. Sąd jednak nie podzielił argumentacji pozwanych opartej na zarzucie nieważności. W niniejszej sprawie bezspornym jest, że pozwani zawarli umowę kredytu jako konsumenci. Pozwani w chwili zawierania umowy spełniali przesłanki uznania ich za konsumentów, zgodnie z art. 22¹ k.c.

Nieważność lub nieskuteczność umowy powodowie wywodzili w pierwszym rzędzie z niedozwolonego charakteru postanowień umownych dotyczących sposobu waloryzacji kwoty udzielonego jej kredytu, podnosząc, że zostały one ukształtowane sprzecznie z przepisami art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe – definiującymi umowę kredytu bankowego - oraz art. 353¹ k.c., z którego wynika, że strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Na gruncie niniejszej sprawy w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że na podstawie umowy podpisanej przez strony w 2005 r. poprzednik prawny powoda udzielił pozwany (bezsponie będącym w tym stosunku konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c.) kredytu na podstawie wzoru umowy. Nie był to kredyt walutowy, lecz złotowy – indeksowany do waluty obcej, ponieważ i wypłata, i spłata następowały w złotych. Nie ulega wątpliwości, że poprzednik prawny powoda postawił do dyspozycji pozwanych określoną kwotę w walucie polskiej, a zadłużenie mieli spłacać również w tej walucie.

Postanowienia umowy w ocenie Sądu spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za umowę kredytu bankowego. Znane są bowiem strony umowy, kwota i waluta kredytu (PLN), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany przy zastosowaniu wskaźników stałych (stała marża), łatwych do ustalenia i powszechnie dostępnych (stopa referencyjna LIBOR 3M) oraz inne niezbędne warunki wynikające z art. 69 ust. 2 powołanej ustawy. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że kwota udzielonego kredytu miała być waloryzowana (indeksowana) kursem waluty obcej przez ustalenie wysokości sumy kredytowej wypłaconej w walucie polskiej w walucie obcej,

a następnie ustalanie wartości spłaty dokonanej w walucie polskiej i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia również w tej walucie. Art. 358¹ § 2 k.c. wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się przy tym, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06). Umowa stron mieści się zatem w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy nadto wyraźne wskazanie tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, jakie nastąpiło z dniem 26.08.2011 r. Postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu (PLN) stawianego do dyspozycji powodów, jego celu i wysokości odsetek, prowizji, a także terminy, w jakich powodowie mają dokonać spłaty, zostały sformułowane jednoznacznie i w sposób zgodny z przepisami art. 69 prawa bankowego.

W tym aspekcie trudno uznać, aby umowa stron w swoim głównym kształcie – pomijającym mechanizm indeksacji - naruszała wskazany przepis prawa bankowego lub wynikającą z art. 353¹ k.c. zasadę swobody umów, względnie w jakikolwiek sposób naruszała inne przepisy prawa lub zasady współżycia społecznego. Innymi słowy, tylko mechanizm indeksacji określony w zacytowanych wyżej postanowieniach umownych narusza zasadę swobody umów i zasady współżycia społecznego. W odniesieniu do obu tych kategorii zasad trzeba wskazać, że rozpoznanie setek podobnych spraw oraz przesłuchanie w nich kredytobiorców na okoliczności towarzyszące zawarciu umowy pozwoliło Sądowi na wyrobienie sobie ogólnego poglądu, aktualnego również w tej konkretnej sprawie, że konsumenci przystępujący do zawarcia umowy formularzowej kredytu indeksowanego do waluty obcej nie rozumieli wystarczająco mechanizmu indeksacji zastosowanego przez bank, postanowienia określające ten mechanizm nie były określone jednoznacznie dla nich jako osób, którym nie można przypisać pełnej świadomości ekonomicznej i prawnej, a obowiązek informacyjny banku - jako instytucji, którą kredytobiorcy obdarzali zaufaniem, ponieważ w historii polskiej bankowości nie zdarzyły się wcześniej na taką skalę podobne sytuacje jak te dotyczące kredytów frankowych - był niewystarczający. Przytaczany jest na odparcie takich ocen argument, że konsumenci zawierają również kredyty typowo walutowe, które wobec tego należałoby kwalifikować podobnie. Sytuacja jest tu jednak inna. Po pierwsze, kredyty walutowe (dewizowe) udzielane są osobom, które zarabiają w walucie obcej, stanowiącej przedmiot kredytu, więc dla nich taki kredyt nie jest de facto kredytem branym w walucie obcej. Po drugie, takich osób jest stosunkowo niewiele. Problem kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego dotyczy zaś ogółu społeczeństwa – całej rzeszy konsumentów od najniższego poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, której celem było nie obracanie walutą obcą, lecz zaspokojenie podstawowej potrzeby życiowej, jaką jest własne mieszkanie. Praktyka wskazuje, że zdecydowana większość nie miała wyboru pomiędzy kredytem typowo złotowym, a indeksowanym, dlatego - kierowana potrzebą zakupu mieszkania – udawała się do banku po to, by uzyskać jedyny dostępny produkt, a banki – wykorzystując tę potrzebę – produkt ten masowo sprzedawały. Banki przekonują, że ryzyko obciążało obie strony, ponieważ frank szwajcarski mógł w kursie do złotego zarówno zmaleć, jak i wzrosnąć. Tak – ale po jednej stronie mamy wartość w postaci stabilności kapitałowej banku (osoby prawnej), a po drugiej stronie wartość w postaci stabilności finansowej rodziny, z wszystkimi tego poważnymi konsekwencjami społecznymi. Strony nie były równorzędnymi stronami nie tylko w rozumieniu poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, przewagi organizacyjnej, wpływu na treść zawieranej umowy, ale i stopnia zagrożenia związanego ze zmianą (w przypadku konsumentów wzrostem) kursu waluty. Reasumując, obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że kredytobiorcy nie tylko nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wytłumaczyć ideą indeksacji), ale przede wszystkim nie byli w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie im indeksacja. W części dotyczącej mechanizmu indeksacji naruszało to zarówno zasadę swobody umów, jak i zasady współżycia społecznego – dobre praktyki handlowe i lojalność kontrahenta.

Wpływ treści art. 58 § 3 k.c. na mechanizm indeksacji będzie kontynuowany przy omawianiu abuzywności, ale już tu trzeba sygnalizować, że abuzywność części postanowień umowy wyprzedza jako regulacja szczególna zastosowanie

art. 58 § 3 k.c. Art. 58 ogranicza w § 3 sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że

w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co jest kwestią ustaleń faktycznych. Może się na przykład niekiedy okazać, że zastrzeżone

w umowie odsetki są rażąco wygórowane tylko w pewnym zakresie, a w pozostałej części, wyższej od ich ustawowej wysokości, nie są nadmierne. W takim wypadku postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki byłoby nieważne tylko w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współżycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353¹ w zw. z art. 58 § 2 i 3)

i zabraniają zastrzegania odsetek nadmiernych (tak w wyroku SN z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, LexPolonica nr 358498, OSNC 2004, nr 4, poz. 55). Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nieważnością dotknięte są essentialia negotii danej czynności prawnej; wówczas cała czynność jest nieważna. Dobrym przykładem jest tu stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, LexPolonica nr 2412914, że sprzeczność z prawem zawartego w umowie sprzedaży postanowienia o cenie powoduje, że cała umowa jest nieważna (Stanisław Rudnicki, Komentarz LEX do art. 58 k.c.).

W niniejszej sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że strony nie zawarłyby umowy pozbawionej mechanizmu indeksacji. Decydujące przy tym ustaleniu nie mogą być obecne deklaracje stron w tym przedmiocie – z tego prostego względu, że należy je traktować jako element taktyki procesowej. Gdyby były decydujące, to w sprawach

z umów pożyczek z lichwiarskimi odsetkami nie można byłoby uznawać za nieważne odsetek w części zawierającej zawyżenie tylko z tej przyczyny, że sprzeciwia się temu lichwiarz. Konsumenci z reguły obstają przy skrajnym żądaniu unieważnienia umów indeksowanych w całości, zaś banki – przy przeciwstawnym żądaniu oddalenia powództwa w całości, z ewentualnie nieistotną kwotowo korektą polegającą na oparciu indeksacji nie o kursy z tabel banku, lecz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Gdyby w latach 2007-2010 znane było obecne zjawisko powszechnego podważania kredytów „frankowych” banki byłyby zmuszone do wypracowania innej – łagodniejszej i czytelniejszej dla klientów oferty kredytów mieszkaniowych, a klienci oczywiście by

z niej korzystali. Nie można wykluczyć, że byłaby to oferta zbliżona w skutkach finansowych do modelu, który wynika z wyroku wydanego w tej sprawie. Inną sprawą jest, czy LIBOR-3M nie był funkcjonalnie przypisany do kredytów złotych nieindeksowanych. Obecnie nie liczy się geneza poszczególnych zapisów umownych, a tylko kształt umowy pozostałej po usunięciu nieważnych postanowień umownych

i faktyczna możliwość wykonania umowy w pozostałym kształcie. Po usunięciu mechanizmu indeksacji, który nie dotyczył świadczeń głównych stron, umowa kredytu nadaje się do utrzymania.

Powyższy wywód uwzględnia fakt, że 14 października 2021 r. Komisja Europejska wydała Rozporządzenie Wykonawcze (UE) (...) w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (...). Na mocy tego rozporządzenia wskaźnik (...) został zastąpiony wskaźnikiem (...). Zmiana następuje

z dniem zaprzestania publikacji wskaźnika (...) i jest natychmiastowa. Modyfikacja nie wymaga podjęcia żadnych działań przez strony stosunków prawnych. W ocenie Sądu, sprawia to, że powyższa kwestia nie powinna mieć znaczenia dla możliwości kontynuowania wykonania umowy.

Czym innym jest ocena poszczególnych postanowień umownych, które na gruncie regulacji szczególnej (art. 385¹ § 1 k.c.) mogą być uznane za postanowienia abuzywne – niewiążące konsumentów. Choć prowadzi to do podobnych wniosków.

Zakwestionowany w pozwie mechanizm waloryzacji odwoływał się do dwóch różnych rodzajów kursu waluty indeksacyjnej, których wysokość miała wynikać z tabeli stosowanej przez Bank, przy czym sama umowa nie definiowała precyzyjnie

i dokładnie sposobu, w jaki Bank miał ustalać te kursy. Sąd Okręgowy podziela te poglądy orzecznictwa, w myśl których postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej nie dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji, tj. umownej zmiany wartości świadczenia głównego (por. m.in. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok SN z 1.03.2017 r., IV CSK 285/16, wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16, podobnie uzasadnienia wyroków SA w Białymstoku w sprawach I ACa 606/17 i I ACa 778/17). Nawet gdy przyjąć pogląd odmienny (jak to uczynił SN w wyrokach z 4.04.2019 r., III CSK 159/17 i 9.05.2019 r., I CSK 242/18), i tak należałoby dojść do wniosku, że postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, dlatego nadają się do oceny pod kątem abuzywności.

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” W wyroku z 26 marca 2019 r. w sprawach C 70/17 i C 179/17 ((...) SA przeciwko A. S. (2) S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54) Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył z kolei, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Co do powyższych też Sąd Okręgowy w Olsztynie aprobuje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18).

Oznacza to, że postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, konieczne staje się też rozważenie tego skutków.

Ustawa antyspreadowa nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorcy o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności

ich postanowień, którą to abuzywność oceniać należy oczywiście z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym działań i zaniechań obu stron tych umów.

Jednak mechanizm indeksacji zawarty w samej umowie przewidywał, że wartość świadczenia będzie ustalana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota wypłaconego powodowi kredytu miała zostać przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty ustalanego według zasad obowiązujących w banku i obowiązującego w dacie wypłaty kredytu, a następnie wysokość zobowiązania do spłaty, jak również rozliczenie kolejnych spłat dokonywanych w walucie polskiej miały być przeliczane na walutę szwajcarskiej według kursu sprzedaży ustalanego przez bank na takiej samej zasadzie. Bezsprzecznie również kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany przez bank w ramach tzw. tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały precyzyjnie, jasno i dokładnie określone w zapisach umowy stron. Zmiana sposobu ustalania kursu pozostawała w zasięgu możliwości banku, skoro stosował go na mocy wewnętrznych decyzji, których nie musiał uzgadniać ze swoimi klientami, w tym z kredytobiorcami takimi jak powodowie.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym dla uznania, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11). Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W. P. (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449 10. Tom I, red. prof. dr hab. K. P. , 2015, Wydawnictwo: C.H. B., Wydanie: 8 wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384 k.c., ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 k.c. trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. B., w: (...), t. 5, 2013, s. 761; M. J., Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. L., Materialna ochrona konsumenta).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż kredytobiorcy nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie kursów przyjętych do rozliczeń kredytu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu powyższymi klauzulami indeksacyjnymi. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie kredytu. kredytobiorcy nie mieli realnego wyboru rodzaju kredytu.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta, co oznacza, że jej zapisy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania kredytobiorcy nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Dalej należało rozważyć, czy wynikające z tych postanowień prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub

w sposób rażąco naruszający interesy konsumentów. Tu ocena Sądu idzie w kierunku podobnym do tego, który wskazany był przy ocenie ważności mechanizmu indeksacji.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi – jako kurs sprzedaży (...). Jak wiadomo powszechnie kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank

kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawiłyby się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Narażałyby go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Z tych względów za rażąco naruszające interes kredytobiorcy należy uznać te postanowienia umowy, które przewidywały przyjęcie kursu kupna i kursu sprzedaży z tabeli kursów banku, jako zastrzegające dla banku swobodę kształtowania wysokości zobowiązania kredytowego. Nie ma przy tym znaczenia, czy z możliwości tej bank skorzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Bez znaczenia pozostaje również sposób wykonania umowy stron w tym zakresie, w szczególności to, czy kursy stosowane u pozwanego w jej trakcie odpowiadały rynkowym. Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega bowiem badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu, wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z kredytobiorcami, a w zakresie przewidującym do rozliczenia wypłat kurs kupna, a do rozliczenia spłat kurs sprzedaży - ustalone samodzielnie przez bank – kształtowały zobowiązanie kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W konsekwencji, zgodnie z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. charakter niedozwolony miały postanowienia cytowane we wcześniejszej części uzasadnienia, a konkretnie podkreślona ich część – opisująca działanie indeksacji. Nie są one wiążące dla kredytobiorcy. Strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie.

Zakresem abuzywności objęty jest nie tylko ta część kursów banku, która stanowi wewnętrzną, dokonywaną przez „merytoryczną komórkę banku” korektę kursów NBP, lecz indeksacja jako mechanizm w ogóle. W tym zakresie Sąd podziela dalsze wywody Sądu Najwyższego ze wskazanego wyżej wyroku z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19). Podobnie jak w stanie faktycznym rozpatrywanym w tymże wyroku, tak i tutaj nie zostało określone, w którym dniu kredyt zostanie przewalutowany (saldo ze złotych na franki) i według jakiego poziomu waluty; nie zostały określone zasady ustalania kursu waluty obcej stosowanego przez bank; tego typu postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w rażący sposób naruszając jego interesy, co przesądza o abuzywności spornych postanowień.

Wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) oraz z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) idą w podobnym kierunku i dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że eliminacja abuzywniej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron. Należy wprawdzie przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściej prowadzi do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Eliminacja abuzywniej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany

wysokości i zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych na ogół dla (...) stawek LIBOR, mimo że

z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego - jak wyżej wskazano - nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385¹ § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak

i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej, musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcję dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony

w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Wskazać należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim na wypadek zaniechania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Sankcja ta wydaje się więc znacznie surowsza, a może być uznana za rozwiązanie referencyjne w dziedzinie konsumenckich stosunków kredytowych.

Podobnie więc jak w stanach faktycznych rozpoznawanym w ww. wyrokach, skutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodowi należało uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli - spłacany w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania.

Dalej umowa stron może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, którym jest zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcom na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrot kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Nadal znana jest kwota i waluta kredytu (PLN), cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz dotychczas określone oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 pr. bank., jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współżycia społecznego (w tym dobrych obyczajów omówionych w pozwie).

Bez znaczenia pozostaje również sposób wykonania umowy stron w tym zakresie, w szczególności to, jak bank rozliczał umowę i czy pozwani godzili się na taki sposób rozliczenia przy spłacie rat. Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega bowiem badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących

temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

W konsekwencji, zgodnie z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. zakwestionowane postanowienia od daty zawarcia umowy nie wiązały pozwanych i nie mogły wywołać skutku w postaci prawidłowego rozliczenia umowy przez bank na datę wezwania do zapłaty przed wypowiedzeniem oraz na datę wypowiedzenia umowy kredytowej. Tym samym zaległość pozwanych na datę wypowiedzenia umowy nie mogła wynosić tyle, ile wskazano w pismach wypowiadających umowę. Pozwani byli zobowiązani do płacenia niższych rat niż te, którymi obciążał ich bank przy zastosowaniu mechanizmu indeksacji. Tym samym tryb wypowiedzenia określony w ww. przepisie oraz w umowie nie został dochowany, co prowadzi do wniosku, że wypowiedzenie było nieskuteczne.

Z uwagi na powyższe nie można uznać, iż bank dokonał ważnego i skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu pozwanej. Zgodzić się należy z zarzutem pozwanych, że hipoteka korzysta z domniemania, że została wpisana zgodnie z rzeczywistym stanem, jednak domniemanie to nie rozciąga się na istnienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką. Pozwani wykazali, że wysokość ich zobowiązania musi być niższa niż ta, która stała się podstawą wypowiedzenia umowy kredytowej i wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę aprobuje następujące tezy wyroku Sądu Najwyższego z 13.12.2018 r. (V CSK 559/17).

Nie może budzić wątpliwości, że prawomocny wpis do księgi wieczystej hipoteki kaucyjnej nie wyłącza, w sprawie o zapłatę należności tak zabezpieczonej, dopuszczalności badania wysokości wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie. Wszak z istoty hipoteki kaucyjnej wynika, że zabezpiecza ona wierzytelność o wysokości nieustalonej (por. art. 102 ust. 1 u.k.w.h. w brzmieniu obowiązującym do 20 lutego 2011 r.), co implikuje konieczność ustalenia na chwilę orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.) wysokości rzeczywistego zakresu odpowiedzialności z obciążonej nieruchomości, która nie może przekroczyć wysokości wpisanego do księgi wieczystej zabezpieczenia hipotecznego. Dłużnik rzeczowy, w celu wykazania mniejszego zakresu obciążenia hipotecznego, od tego, które wynika z wpisu hipoteki do księgi wieczystej, w sprawie o zapłatę dochodzoną przeciwko niemu przez wierzyciela hipotecznego musi zakwestionować wysokość tej wierzytelności, co jest przejawem akcesoryjności hipoteki, która jest prawem funkcjonalnie związanym z oznaczoną wierzytelnością (por. art. 79 ust. 2 u.k.w.h.). Poważniejszy problem wiąże się z dopuszczalnością kwestionowania przez dłużnika rzeczowego, w sprawie o realizację zabezpieczenia hipotecznego, zasady odpowiedzialności wynikającej z wpisu hipoteki do księgi wieczystej, czyli z dopuszczalnością wzruszenia statuowanego przepisem art. 3 ust.1 u.k.w.h. domniemania zgodności wpisu w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. W wyroku z dnia 4 marca 2011 r.,

I CSK 340/11, (nie publ.), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do usunięcia niezgodności wpisu konstytutywnego z rzeczywistym stanem prawnym nie jest wystarczające obalenie jego podstawy materialno-prawnej, natomiast jest konieczne obalenie wpisu, co może nastąpić wyłącznie w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (zob. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 123/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 96; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 104/11, nie publ.). W innych judykatach Sąd Najwyższy stwierdził, iż w sytuacji, gdy zainteresowany podmiot może żądać uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, nie ma on interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa, które następnie miałyby stanowić podstawę wpisu do księgi wieczystej (por. wyrok

z dnia 4 stycznia 2008 r., III CSK 204/07 nie publ. i powołane tam orzecznictwo). Nie jest jednak wykluczony interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie prawa lub stosunku prawnego dotyczącego nieruchomości, nawet wtedy, gdy uprawniony mógłby dochodzić uzgodnienia treści księgi wieczystej prowadzonej dla niej z rzeczywistym stanem prawnym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2004 r., II CK 497/03 nie publ.), przy czym dotyczy to sytuacji, gdy, ze względu na okoliczności konkretnej sprawy, interes prawny uprawnionego nie wyczerpuje się jedynie w ujawnieniu w księgach wieczystych aktualnego stanu prawnego danej nieruchomości. Interes prawny oznacza istniejącą po stronie uprawnionego potrzebę wprowadzenia jasności i pewności w sferze jego sytuacji prawnej, wyznaczonej konkretnym stosunkiem prawnym, zagrożonej, a niekiedy nawet naruszonej już przez pozwanego. Powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych, jaką jest ujawnienie w celu zapewnienia bezpieczeństwa obrotu - stanu prawnego nieruchomości. Natomiast powództwo oparte na art. 189 k.p.c. służy udzieleniu ochrony prawnej w procesie, przez ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego, osobie, która ma interes prawny w jej uzyskaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, nie publ.). Podstawą wpisu w księdze wieczystej usuwającego niezgodność może być wydany na podstawie art. 189 k.p.c. wyrok ustalający (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 13/11, nie publ.). W niniejszej sprawie sytuacja jest odmienna, bowiem ze względu na jej przedmiot, pozwany podnosząc zarzuty kwestionujące zasadę swojej odpowiedzialności rzeczowej nie zmierza do ukształtowania treści księgi wieczystej i zarazem do uzyskania wyroku skutecznego erga omnes. Oczywiście jest, że uwzględnienie tego rodzaju zarzutów w sprawie o zapłatę wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie nie będzie stanowiło podstawy do zmiany czy wykreślenia hipoteki w księdze wieczystej, lecz może odnieść skutek prawny wyłącznie w stosunkach pomiędzy dłużnikiem rzeczowym a wierzycielem hipotecznym. Dochodzenie przez wierzyciela hipotecznego przeciwko dłużnikowi rzeczowemu zapłaty w celu zaspokojenia się z nieruchomości obciążonej tym prawem, jest realizacją ustanowionego na nieruchomości zabezpieczenia, czyli wierzytelności pieniężnej, która jest postacią roszczenia (prawa względnego). Cechą charakterystyczną roszczeń jest to, że z góry oznaczony jest konkretny adresat obowiązków oraz że określone jest konkretne zachowanie się obowiązanego, które zarazem wyznacza sferę możliwości postępowania uprawnionego. Dlatego odsyłanie dłużnika rzeczowego na drogę procesu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w celu realizacji swej obrony klóciłoby się nie tylko z zasadą ekonomiki i koncentracją procesową sporu o zapłatę, do którego istoty należy podnoszenie przez pozwanego zarzutów kwestionujących roszczenie pieniężne wierzyciela także co do zasady. Jak wspomniano wyżej, ze względu na istotę hipoteki kaucyjnej, nie może budzić wątpliwości dopuszczalność zarzutów mających wpływ na wysokość dochodzonej wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie. Poza tym, uprawnienie dłużnika rzeczowego do obrony przez podnoszenie zarzutów w stosunku do wierzyciela hipotecznego wynika z art. 73 u.k.w.h., który nie przeprowadza jakiegokolwiek rozróżnienia w odniesieniu do rodzaju zarzutów i nie ogranicza drogi ich realizacji wyłącznie do powództwa, w sytuacji, gdy z powództwem o zapłatę wystąpił już wierzyciel hipoteczny. Wpis do księgi wieczystej zmiany wierzyciela hipotecznego, o charakterze konstytutywnym (art. 79 ust. 1 zd. 2 u.k.w.h.), nastąpił na podstawie wyciągu z ksiąg rachunkowych strony powodowej, co było zgodne z art. 195 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i

zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 1355), który stanowi, że w przypadku nabycia przez fundusz sekurytyzacyjny wierzytelności albo puli wierzytelności zabezpieczonych hipoteką, sąd prowadzący księgę wieczystą, na wniosek funduszu o wpis zmiany dotychczasowego wierzyciela, dokonuje wpisu w księdze wieczystej o zmianie wierzyciela, na rzecz którego była ustanowiona hipoteka, zaś fundusz, składając wniosek do sądu, dołącza wyciąg z ksiąg rachunkowych. Jednak w świetle art. 194 ust. 2 tej ustawy, wyciągi z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie korzystają w postępowaniu cywilnym ze szczególnej mocy dowodowej, jakie przysługują dokumentom urzędowym. W sytuacji, w której fundusz sekurytyzacyjny, jako powód twierdzi, że nabył objętą powództwem wierzytelność w drodze umowy sprzedaży, ciężar dowodu w zakresie istnienia wierzytelności i jej przejścia na nabywcę spoczywa na funduszu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2017 r., I CNP 7/17, nie publ.). Dotyczy to również przelewu wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie. W tych okolicznościach pozwany miał podstawy formalno-prawne do zakwestionowania przejścia wierzytelności hipotecznej na stronę powodową.

Zgodnie z art. 79 u.k.w.h. wierzytelność zabezpieczona hipoteką nie może być przeniesiona bez hipoteki, chyba że ustawa stanowi inaczej, a hipoteka nie może być przeniesiona bez wierzytelności, którą zabezpiecza. Z przepisu tego wynika zasada akcesoryjności hipoteki, w myśl której hipoteka dzieli losy zabezpieczonej wierzytelności. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 74/2011 hipoteka, jako taka, nie jest przedmiotem obrotu, jej przejście jest następstwem przelewu wierzytelności hipotecznej. Przelew wierzytelności hipotecznej jest czynnością prawną rozporządzającą, która dochodzi do skutku w wyniku umowy zobowiązująco-rozporządzającej lub rozporządzającej oraz wpisu do księgi wieczystej.

W okolicznościach niniejszej sprawy § 9 umowy zbycia wierzytelności przez powoda na rzecz osoby trzeciej (k. 152) wskazywał, że na nabywcę przechodzą wszelkie prawa do związanych z wierzytelnością zabezpieczeń, w tym prawa do zaspokojenia z ceny nabycia powstałe w miejsce wygasłych praw ciążących na nieruchomościach stanowiących zabezpieczenie hipoteki.

Kończącym argumentem przemawiającym za oddaleniem powództwa jest fakt, że w wyniku postępowania upadłościowego pozwanych doszło do umorzenia wszelkich niewykonanych zobowiązań pozwanych.

Z tych przyczyn na podstawie prawnej podanej w pozwie – art. 77 u.k.w.h. powództwo zostało oddalone.

Pozwani wyszli z procesu z pełną wygraną. Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona, która przegrała proces, obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej. Na koszty procesu po stronie powodów składały się: opłata za pełnomocnictwo (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (5.400) zł. Łącznie daje to 10.817 zł.

sędzia Rafał Kubicki